

KS. SEWERYN ROSIK

Lublin

## NARÓD I JEGO AKSJOLOGICZNA POZYCJA W UJĘCIU NIEKTÓRYCH PISM PRYMASA POLSKI, KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Naród jest szczególnym środowiskiem, w którym obywatel zyskuje poczucie tożsamości i bezpieczeństwa. Świadomość przynależności narodowej pozwala jednostce odnaleźć się niejako w kręgu szczególnej rodzinności, utkanej z historii, tradycji, obyczajów i rodzimej kultury. Z tej kultury czerpie ona zespół podstawowych wartości, idei i ideałów. Nie można przecenić roli narodu, ponieważ jego substancja ogniskuje elementy składające się na pojęcie Ojczyzny. Można nie posiadać państwa jako instytucji organizującej formalnie i prawnie życie zbiorowe. Poczucie „sieroctwa obywatelskiego” jest o wiele dotkliwsze, kiedy nie można przypisać się do własnego narodu. Zniszczenie świadomości i ducha narodu – to najstraszniejsze wykorzenienie człowieka, to pozbawienie tych sił, które pozwalają mu żyć, pracować, tworzyć, budować nowe wartości, łączyć przeszłość z przyszłością, bronić swego samostanowienia, ponosić największe ofiary i cierpienia dla tych wartości, które usensowniają narodową egzystencję.

Walka o naród – to walka o jego ducha, o jego wartości i uprawnienia, o jego posłannictwo w gronie innych narodów świata. Obecny historyczny moment naszego narodu polskiego cechuje ta szczególność, że wyzwoliwszy się po 56 latach z niewoli totalitarnych systemów (nazistowskiego i komunistycznego), odzyskawszy wolność i niepodległość, staje znów wobec próby zawłaszczenia jego duchem przez libertyńskie tendencje ateizujące i laicyzujące, wrogie i obce całej chrześcijańskiej tradycji tegoż narodu. W takiej chwili należy, jak zawsze, sięgać do tych światła i przesłań, które w przeszłości pozwalały narodowi trwać, duchowo się umacniać, rozwijać najlepsze swe cechy, tworzyć wielokrotnie i heroicznie swą historię. Takim światłem nadal aktualnym i inspirującym pozostaje Prymas Tysiąclecia, Kardynał Stefan Wyszyński. W momencie obecnej naszej historii, gdy rozgrywa się ponownie dramat walki o

duszę polskiego narodu, warto powrócić do Jego głębokiego przesłania i twórczych pouczeń. Zawierają je wszystkie Jego dzieła. Nawiązując do niektórych z nich, warto prześledzić problem narodu i jego aksjologicznej pozycji. Pozwoli to uświadomić sobie, jak wyjątkowo doniosłą jest jego wartość i jak cenne są wszelkie poczynania w jego służbie.

## I. PRZESŁANKI „TEOLOGII NARODU” W UJĘCIU KARDYNAŁA PRYMASA

Na wstępie należy podkreślić, że przemyślenia Kardynała Stefana Wyszyńskiego w tym przedmiocie nie miały charakteru tylko doraźnej interwencji. Jego nauczanie przekraczało wymiar krótkiego dystansu, a to uzasadnia sięganie do Jego bogatej refleksji. Stworzyło ono z jednej strony potężny i m p u l s, by w ramach teologicznej refleksji zainteresować się kategorią Narodu (tu ściśle polskiego), choć nie pozbawioną cech uniwersalnych i włączyć ją do systematycznego wykładu dogmatyki, teologii moralnej bądź katolickiej nauki społecznej, z drugiej strony – stanowiło realny i w z b o g a c a j ą c y w k ł a d w dotychczasowe ujęcia tej problematyki. Ocena przemyśleń Kardynała Prymasa opiera się wyłącznie na Jego tekstach, nie ma więc tutaj dodatkowego studium na temat źródeł tych przemyśleń, oznaczenia ich powiązań z kierunkami badań tego typu czy ustalania oryginalności rezultatów Prymasowskiej myśli. Warunkuje to charakter niniejszej refleksji.

### 1. *Geneza i pojęcie Narodu*

Naród w opinii Kardynała wyrasta z naturalnego podłoża, jakim jest rodzina. W sensie socjologicznym jest to szczebel najniższy i najbardziej trwałe. Dzięki niemu osiąga on stabilność istnienia i trwania, mimo zmieniających się ustrojów, kierunków, doktryn i form rządowych. W sukurs tworzeniu się narodu dochodzi ponadto „rodzina duchowa”, tzn. parafia. Nawet wówczas, gdy Naród był w kajdanach, pozbawiony instytucjonalnego zaplecza państwowości, krzewiło się w nim życie rodzinne i parafialne. Poprzez to życie Naród istniał i stale się odradzał<sup>1</sup>. Jednakże ład życia narodowego swoje najgłębsze oparcie ma w ładzie życia ludzkiego i świata stworzonego. Bóg jest Twórcą tego ładu, a ten

<sup>1</sup> Por. Stefan Kardynał W y s z y ń s k i, Prymas Polski. *Uświęcenie pracy zawodowej*. Paris 1963 s. 74.

pozostaje nieustannie w zależności od Swego Stwórcy. Naród więc będąc emanacją człowieczeństwa jest przez to pośrednictwem dziełem woli Bożej<sup>2</sup>. Jeżeli zaś Naród wyłania instytucję władzy – na tej samej zasadzie autorytet tej władzy wypływa i podlega równocześnie autorytetowi Boga<sup>3</sup>

Samo pojęcie Narodu implikuje w sobie dwojakiego rodzaju element składowy. Na pierwszy składa się szereg wartości rzeczowych, zobiektywizowanych, drugi – stanowią wartości, będące treścią subiektywnych nastawień członków danego Narodu. Wyraźnie występuje to w wypowiedziach Kardynała Prymasa. Pierwszy czynnik, który gwarantuje narodowi byt, niezależność i wolność – to *z i e m i a*<sup>4</sup>. Dlatego Prymas podkreślał przeszło tysiącletnie trwanie polskiego narodu między Odrą i Wisłą w obszarze realizacji narodowych praw i obowiązków<sup>5</sup> Powrót Polski na ziemię Zachodnie uważał za wyraz sprawiedliwości dziejowej<sup>6</sup> Z ziemią związana jest *w ł a s n o ś ć*, a w prymasowskiej ocenie szczególnie prywatna *w ł a s n o ś ć r o l n i c z a* stanowi warunek bytowania narodu. Stąd bardzo mocno protestował przeciw opuszczaniu wsi: „pragnę, aby Polacy zrozumieli, że polska ziemia nie może zostać pustynią, musi mieć [...] swoich oraczy i siewców”<sup>7</sup> Poza ziemią i własnością istnieje jeszcze bogate dziedzictwo kulturowe: język, mowa, literatura, sztuka, kultura twórcza, kultura obyczajowa, religijna. To również wchodzi w wartość ziemi<sup>8</sup>. Dlatego wielkość narodu – zdaniem Prymasa – płynie z pracy i wysiłku, zmierzającego do ładu cywilizacyjnego, kulturalnego i ekonomicznego<sup>9</sup> I jeszcze jeden czynnik obiektywny – *h i s t o r i a i p a m i ę ć* o niej. Naród, który wykreśla przeszłość jest narodem bez ziemi<sup>10</sup>, nie może zbudować swej przyszłości, gdyż ta rodzi się dzięki ciągłości dziejowej<sup>11</sup>. Polski Naród – w syntetycznym ujęciu Kardynała – w ciągu tysiącletnich wydarzeń historii dowiódł swej żywotności i nie wolno mu się wyrzekać przeszłości, w której tworzył potęgę duchową, materialną, polityczną i kulturalną<sup>12</sup>.

<sup>2</sup> Por. t e n ż e. *Kościół w służbie narodu*. Rzym 1981 s. 86.

<sup>3</sup> Por. t e n ż e. *Prymat człowieka w ładzie społecznym*. Londyn 1976 s. 234 n.

<sup>4</sup> Por. *Nie rzucim ziemi... (Z przemówień do rolników)*. Warszawa 1984 s. 5.

<sup>5</sup> Por. *Od odpowiedzialności – obowiązków – prawa w życiu*. Poznań–Warszawa 1981 s. 17.

<sup>6</sup> Por. *Uświęcenie pracy* s. 133.

<sup>7</sup> *Nie rzucim ziemi* s. 45.

<sup>8</sup> Por. t e n ż e. *Sumienie prawne. U podstaw odnowy życia narodowego*. Poznań–Warszawa 1981 s. 12; *Kościół w służbie narodu* s. 169 n.

<sup>9</sup> Por. *Nie rzucim ziemi* s. 56.

<sup>10</sup> Por. t e n ż e. *Z rozważań nad kulturą ojczystą*. Poznań–Warszawa 1979 s. 145.

<sup>11</sup> Por. tamże s. 75 n.

<sup>12</sup> Por. tamże s. 191.

Obok składnika przedmiotowego, decydującego, czym jest Naród, występuje czynnik podmiotowy i on w nauczaniu Prymasa jest bardzo wyakcentowany. Naród jest to przede wszystkim *ś r o d o w i s k o w y c h o w a w c z e*, a więc zespół wartości formacyjnych życia rodzinnego, zawodowego, postaw pokoleniowych od dziecka po młodzież i starszych<sup>13</sup>. To środowisko kształtuje świadomość danego narodu. Jest to najpierw świadomość związana z Ojczyzną jako wspólnym domem. Tej wartości należy służyć, mieć „wolę świadczenia wszystkimi dobrami własnego życia i kultury osobistej”, obecnie bardziej dla niej „żyć” niż „umierać”<sup>14</sup>. Świadomość ta implikuje szacunek dla trudu i ofiary przeszłych pokoleń, które złożyły świadectwo najbardziej heroicznej służby<sup>15</sup>. Naród musi mieć też świadomość własnej *s u w e r e n n o ś c i* narodowej, moralnej, społecznej, kulturalnej i ekonomicznej. Pracuje on przede wszystkim dla własnych obywateli i musi znać granice swych uprawnień<sup>16</sup>. Tylko suwerenny naród posiada poczucie swej *p o d m i o t o w o ś c i*. Musi on „działać tak, ażeby nikt nie poczuwał się do prawa wtrącania się w sprawy naszej Ojczyzny; ażeby też nikt nie chciał nas wyręczać, bo my jesteśmy [...] w naszej Ojczyźnie po to, abyśmy zaradzali wszystkim jej potrzebom. My – to znaczy wszyscy Polacy [...]”<sup>17</sup>. Z tej podmiotowości płynie też nakaz pracy i wysiłku u siebie, osobistego zaangażowania się w tworzenie ładu ekonomicznego i własnej kultury, bez oglądania się na obce pożyczki<sup>18</sup>. Prymas wzywa do zrywu silnej woli, by organizować siły rodzinne, ojczyście, nie ulegać pokusie „nowej Targowicy” „Jesteśmy u siebie, w swojej Ojczyźnie, gospodarzemy olbrzymimi dobrami, które Naród posiada”<sup>19</sup>. Z poczuciem podmiotowości łączy się poczucie *w o l n o ś c i* Narodu. W narodzie polskim cenniejsze bywało ono od życia i motywowało akty i wzory miłości, która dla Ojczyzny składała najwyższą ofiarę<sup>20</sup>. Nie wolno – wołał Kardynał – ulegać „psychozie niewolników”

„My jesteśmy narodem wolnym i z wolności nie zrezygnujemy za żadną cenę”<sup>21</sup>. W imię tej wolności Naród jest wierny swym przekonaniom religij-

<sup>13</sup> Por. *Kazania świętokrzyskie. U podstaw ładu życia i współżycia*. Rzym 1986 s. 18 n.

<sup>14</sup> Por. *t e n ż e. Sumienie prawe* s. 13.

<sup>15</sup> Por. *t e n ż e. Z rozważań nad kulturą* s. 50.

<sup>16</sup> Por. *t e n ż e. Odpowiedzialność* s. 18.

<sup>17</sup> *T e n ż e. Nie rzucim ziemi* s. 25.

<sup>18</sup> Por. *tamże* s. 56 n.

<sup>19</sup> *Sumienie prawne* s. 14.

<sup>20</sup> Por. *t e n ż e. Uświęcenie pracy* s. 112.

<sup>21</sup> *Prymat człowieka* s. 132.

nym i wierze, którą zachował przez ciąg swoich trudnych dziejów<sup>22</sup>. Ważkim też czynnikiem podmiotowym Narodu jest jego „sumienie obywatelsko-polityczne”, kształtujące się w istocie rozumnej, wolnej i wiernej zasadzie: „bonum reipublicae suprema lex esto”<sup>23</sup>. Jest ono współczynnikiem pomyślności Narodu i Ojczyzny, a w zależności od funkcji, jakie w narodzie spełnia, staje się sumieniem osobistym, społecznym, zawodowym, gospodarczym, narodowym<sup>24</sup>. Świadomość narodowa wzbogacona bywa wiedzą o posiadaniu i rozwijaniu własnej kultury. Kardynał podkreślał, że Polska wypracowała, zachowała i broniła kultury chrześcijańskiej. Stąd kultura tego narodu jest „kulturą prawdy”. Z niej płynie moc tego Narodu<sup>25</sup>. Prymas wskazywał ponadto na jeszcze inny rys tej kultury: jej m a r y j n o ś ć, odnajdującą wielorakie w niej uzewnętrznienie<sup>26</sup>.

## 2. Misja Narodu

Prymas Polski stawiał przed Narodem bardzo wysokie wymagania. Zorientowane one były w dwóch kierunkach: ku wartościom uświęcającym poszczególnych obywateli (personalizacja Narodu) oraz ku wartościom scalającym Naród w Rodzinę rodzin, we wspólnotę ożywioną miłością Ojczyzny (socjalizacja Narodu). W pierwszym rzędzie należy zwrócić się ku Ewangelii. Muszą dokonać tego wszyscy: stoczniovcy, górnicy, hutnicy, rolnicy. Tylko na tej drodze dokonuje się duchowa odnowa, panowanie wewnętrznego ładu i pokoju<sup>27</sup>. Ewangelia jest źródłem wiary, która ma wpływ jednoczący i wzbogacający. Tak rodzi się człowiek Boży, godny, ożywiony treściami duchowymi<sup>28</sup>. Prymas woła: „Idzie o człowieka! O lepszego człowieka, [...] który byłby odpowiedzialny za własne życie, za życie swej rodziny i całego Narodu”. I dodaje: „właściwe życie polityczne, kierownicze w państwie, mogą prowadzić tylko ludzie święci”<sup>29</sup>. Oznacza to, że cały człowiek, Naród i Państwo powinny przekonać świat, że w jego bycie pierwsze miejsce zajmuje przykazanie miłości<sup>30</sup>. Ono

<sup>22</sup> Por. t e n ż e. *Z rozważań nad kulturą* s. 119.

<sup>23</sup> Por. t e n ż e. *Sumienie prawe* s. 19.

<sup>24</sup> Por. t e n ż e. *Kościół w służbie narodu* s. 73 n.

<sup>25</sup> Por. t e n ż e. *Z rozważań nad kulturą* s. 101.

<sup>26</sup> Por. tamże s. 104.

<sup>27</sup> Por. t e n ż e. *Nie rzucim ziemi* s. 72; *Kościół w służbie narodu* s. 126.

<sup>28</sup> Por. t e n ż e. *Prymat człowieka* s. 104, 144.

<sup>29</sup> *Kościół w służbie narodu* s. 240 n.

<sup>30</sup> Por. t e n ż e. „*Idzie nowych ludzi plemię...*” *Wybór przemówień i rozważań*. Poznań–Warszawa 1973 s. 208.

stoi na straży dobra wspólnego i osobistego<sup>31</sup> W tym pochodzie „przez wielkie ofiary, mękę i trud, przez ciemności i światło”, Naród kroczy ku swej chwale. Jest to swoisty mesjanizm Kardynała Prymasa<sup>32</sup>

Misja Narodu ma się również wyrazić w pewnym trendzie socjalizującym. Kardynał kładzie ogromny nacisk na ukształtowanie właściwego programu społeczno-gospodarczego, zgodnego z duchem i kulturą narodową, a także kulturą duchową i religijną<sup>33</sup> W tym programie jednoczącym i umacniającym Naród – za główny element uważał Prymas warstwę rolniczą i własność indywidualną polskiego chłopą. „Mocą, [...] która musi być uszanowana dla zachowania ładu społecznego – ziemia ojczysta doceniona i obsłużona”<sup>34</sup>. Prymas sprzeciwia się przesadnemu uprzemysłowieniu i uważa, że ze względu na położenie geograficzne i możliwości – należy wspierać opcję rolniczą<sup>35</sup>. Kolektywizacja byłaby nieszczęściem, polską racją stanu jest rozwój indywidualnych gospodarstw rolnych<sup>36</sup> Przywoływał słowa Wincentego Witosa: „trzeba przywrócić Lud rolniczy Narodowi”, bo to umacnia świadomość wspólnoty<sup>37</sup> Stał jednak na gruncie równowagi wszystkich warstw społecznych. Wszystkie one mają swe znaczenie dla pomyślności Narodu, ale postulował z mocą rehabilitację powołania rolniczego<sup>38</sup>. Należy też podkreślić, że w procesie socjalizacji Narodu wielką rolę – zdaniem Kardynała – odgrywa opieka Matki Bożej, Królowej Polski. Ona jednoczy Naród<sup>39</sup> Jej macierzyńskiej opiece powierzył Polskę 3 maja 1966 r.<sup>40</sup>

### 3. Współczesne zagrożenia Narodu

Zasadniczo nauczanie Kardynała Prymasa ma charakter pozytywny, mniej uwydatnia występujące w Narodzie wady bądź zjawiska moralnie ujemne, bardziej nastawione jest na głoszenie dobra. Tym niemniej Prymas Polski przestrzega z całą mocą przed zagrożeniami, jakie współcześnie stają przed polskim

<sup>31</sup> Por. t e n ż e. *Sumienie prawe* s. 19.

<sup>32</sup> Por. *„Idzie nowych ludzi plemię...”* s. 193.

<sup>33</sup> Por. t e n ż e. *Kazania świętokrzyskie* s. 18-20.

<sup>34</sup> *Kazania świętojańskie Prymasa Polski* (6 I 1980). T. 2. Poznań–Warszawa 1980 s. 12.

<sup>35</sup> Por. t e n ż e. *Nie rzucim ziemi* s. 8.

<sup>36</sup> Por. tamże s. 12.

<sup>37</sup> Por. tamże s. 21.

<sup>38</sup> Por. tamże s. 25.

<sup>39</sup> Por. *Prymat człowieka* s. 104.

<sup>40</sup> Por. *„Idzie nowych ludzi plemię...”* s. 199 n.

narodem. Na pierwszym miejscu dostrzega zamierzoną pogardę dla osoby i osobowości, dla możliwości intelektualnych i wolitywnych człowieka. Prowadzi to do „zniewolniczenia”, przeciwnego naturze i prawom osoby ludzkiej<sup>41</sup>. Wiąże się to z oderwaniem, zwłaszcza młodego pokolenia, od przeszłości i dorobku dawnych pokoleń. Kardynał twierdzi: „dokonano straszliwej wiwisekcji [...] kultury polskiej”<sup>42</sup>. Z tego zagubienia i wyobcowania wyrósł jako zatruty owoc bezwład moralny społeczeństwa, najgłębsze źródło kryzysu<sup>43</sup>. Grawitacja tego kryzysu spowodowała jakby zbiorową winę Narodu, na którą złożyły się takie zjawiska, jak naruszenie i brak obrony praw ludzkich, deformacja świadomości społecznej, niewrażliwość na „dobro wspólne”, brutalny egoizm<sup>44</sup>. Prymas konstatuje, że obywatele nie mogą uchylać się od odpowiedzialności i zrzucać całej winy na podmioty władzy. Deprawacja jest częścią osobistej współwiny<sup>45</sup>. Największym jednak zagrożeniem jest uleganie psychozie lęku, tchórzostwo, co stanowi nie tylko osobowościową deformację, ale błąd polityczny. Zastraszeni ludzie – to największe nieszczęście życia narodowego i politycznego<sup>46</sup>. Groźbą staje się też tzw. „ateizm państwowy” i cały aparat polityczny, zmierzający do wydarcia wiary z ludzkich serc, finansowany i organizowany przez specjalne ustawodawstwo<sup>47</sup>. Dalsza niedola polskiego Narodu – to polityka i ustawodawstwo przeciwne życiu nie narodzonego dziecka (ustawa dopuszczająca przerywanie ciąży)<sup>48</sup> oraz klęska alkoholizmu. „Ogromnie dużo pracy trzeba włożyć w kulturę, w podniesienie poziomu moralnego, zwłaszcza gdy chodzi o problem pijaństwa, [...] ono nas rozkłada, niszczy i po prostu odbiera energię społeczną”<sup>49</sup>. „Wypowiedzcie – wołał Prymas – zdecydowaną walkę nieostrożności, pijaństwu i marnotrawstwu ciężko zapracowanego grosza, gdyż to wszystko jest przyczyną wielu szkód i nieszczęść społecznych”<sup>50</sup>.

<sup>41</sup> Por. tamże. s. 53.

<sup>42</sup> Tamże s. 250.

<sup>43</sup> Por. t e n ż e. *Nie rzucim ziemi* s. 70 n.

<sup>44</sup> Por. t e n ż e. *Kościół w służbie narodu* s. 14.

<sup>45</sup> Por. *Z rozważań nad kulturą* s. 266.

<sup>46</sup> Por. t e n ż e. *Jdzie nowych ludzi plemię...* s. 36.

<sup>47</sup> Por. t e n ż e. *Prymat człowieka* s. 238 n.

<sup>48</sup> Por. t e n ż e. *Kazania świętojańskie* T. 2. s. 19.

<sup>49</sup> T e n ż e. *Kościół w służbie narodu* s. 277; por. tamże s. 203, 208.

<sup>50</sup> *Jdzie nowych ludzi plemię...* s. 227.

#### 4. *Naród – Państwo – Kościół*

Stanowisko Prymasa Polski w odniesieniu do relacji *Naród i Państwo* jest jednoznaczne: *Narodowi przysługuje p r y m a t n a d p a ń s t w e m*. „We wszystkich projektach zmian Konstytucji PRL trzeba zachować i uwzględnić prymat rodziny i Narodu, aby [...] rodzina i Naród mogły wychować młode pokolenie do wielkości”<sup>51</sup>. To właśnie Naród jest gwarantem i zabezpieczeniem państwa<sup>52</sup>, a ono w stosunku do narodu pełni tylko f u n k c j ę s ł u ż e b n ą. „Sprawować władzę – mówił Kardynał – to znaczy służyć wszystkim od szczytu aż do dołu”<sup>53</sup>, a normatywem tej służby powinna być etyka chrześcijańska. Tylko wtedy państwo nie przekształci się w organizm policyjno--tyrański<sup>54</sup>. Władza nie służy określonej kategorii ludzi. „Ona jest dla całego narodu i wszystkie dzieci narodu musi otoczyć [...] opieką”, „ma obowiązek bronić suwerenności kultury narodowej”<sup>55</sup>. Dlatego potrzeba jej „roztropności zarządzania” (*prudencia gubernativa*), dyspozycji moralno-społecznej<sup>56</sup>. Służebność władzy cechuje: „miłość, a nie postrach”, „wolność od zastraszania i terroru”, „poszanowanie praw obywatelskich”<sup>57</sup>. Kardynał Prymas wymienia w jednym ze swych kazań powinności państwa wobec narodu: działanie na rzecz „dobra wspólnego”, koordynacja praw i obowiązków wszystkich, obrona praw obywateli, rodziny i narodu, uznanie słuszności uprawnień obywateli niezależnie od ich zdolności wypełniania obowiązków (np. niepełnosprawni), nienarzucanie ideologii „państwowej”, nieateizowanie w żadnej sytuacji obywateli<sup>58</sup>.

Na tle skierowanych pod adresem władzy postulatów – Prymas Polski zwracał uwagę na *n a d u ż y c i a*, jakie władza popełnia wobec narodu. Pierwsze z nich to wypaczona struktura państwa i władzy, wyalienowana z elementów humanizmu, co sprawia, że państwo staje się „zorganizowanym więzieniem”<sup>59</sup>. „Nie można rządzić tylko pięścią, gwałtem, a może i podstępem”<sup>60</sup>. Władza powinna raczej sprzyjać uruchomieniu „wartości ducha chrześcijańskiego, które

<sup>51</sup> *Kazania świętokrzyskie* s. 20.

<sup>52</sup> Por. t e n ż e. *Nie rzucim ziemi* s. 23.

<sup>53</sup> *Kazania świętojańskie*. T. 2 s. 16.

<sup>54</sup> Por. t e n ż e. *Sumienie prawe* s. 21.

<sup>55</sup> T e n ż e. *Prymat człowieka* s. 98.

<sup>56</sup> Por. t e n ż e. *Odpowiedzialność* s. 16.

<sup>57</sup> T e n ż e. *Prymat człowieka* s. 243.

<sup>58</sup> Por. *Kazania świętokrzyskie* s. 57-61.

<sup>59</sup> Por. *Sumienie prawe* s. 22.

<sup>60</sup> T e n ż e. *Kościół w służbie narodu* s. 242.



stają w obronie wysokiej godności człowieka<sup>61</sup>. Państwo budujące swe siły na śmierci, gwałcie i przemocy – działa przeciw „instynktowi życia” i działa przeciw sobie. Trwałość ustroju zapewnia wierność zasadom humanistycznym<sup>62</sup>. „Współczesne państwa nie rządzą sercem” – wołał Prymas – „tylko pałką” „To jest katastrofa ludzkości na skutek pychy materialistycznej”<sup>63</sup> Nadużyciem wobec Narodu – stwierdził Kardynał – jest również program wychowania socjalistycznego, które przemilecza X wieków obecności chrześcijańskiego dziedzictwa w historii Narodu i jego zbawienego wpływu<sup>64</sup>.

W tej sytuacji wskazywał On na te elementy, które gwarantowały byt i rozwój Narodu. Są one następujące: żywa wiara, miłość społeczna w Chrystusie, wrażliwe sumienie narodowe, jedność Narodu w Chrystusie i Kościele, pozytywne wzory osobowe (Chrystus, Najświętsza Maryja Panna, Patronowie Polski)<sup>65</sup>; wolność sumienia i religii, gwarantowana konstytucyjnie<sup>66</sup>, akceptacja moralności chrześcijańskiej, która, choć jest trudna i wymagająca, jest potrzebą polskiej racji stanu<sup>67</sup> Prymas Polski powołuje się na słowa papieża Jana XXIII: „głównym zadaniem sprawujących władzę w państwie jest dbać [...] o uznawanie praw, ich poszanowanie, uzgodnienie, ochronę i stały ich wzrost, z drugiej strony o to, by każdy mógł łatwiej wypełniać swoje obowiązki”<sup>68</sup> W obszarze tych wzajemnych relacji między Narodem i państwem należy pamiętać, by zawsze dążyć do n o r m a l i z a c j i tego układu. Polega ona między innymi i na tym, by ułatwić odniesienie władzy państwowej do Kościoła, który zawsze wyrażał autentyczne aspiracje Narodu. Prymas Polski widzi przesłanie tej normalizacji w uznaniu faktu o b e c n o ś c i K o ś c i o ł a w społeczności, w uszanowaniu wolności obywatelskiej, w wolności dla narodowej kultury, wolności wychowywania, możliwości tworzenia środowisk katolickich i społeczno-etycznych<sup>69</sup> Wypada przytoczyć oświadczenie Kardynała: „Przez normalizację rozumiemy jednak nie odejście od Boga i Jezusa Chrystusa, ale uznanie Jego praw, obecności i miejsca w narodzie ochrzczonym; uznanie praw Kościoła, który swoją pracą przyczynia się do

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Por. t e n ż e. *Uświęcenie pracy* s. 194.

<sup>63</sup> Tamże s. 201.

<sup>64</sup> Por. *Prymat pracy* s. 82.

<sup>65</sup> Por. tamże s. 85-89.

<sup>66</sup> Por. tamże s. 110.

<sup>67</sup> Por. tamże s. 197.

<sup>68</sup> Encyklika *Pacem in terris* o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności (nr 30). Paris 1963 s. 52. Por. tamże s. 236.

<sup>69</sup> Por. tamże s. 244 n.

zdrowej, pełnej normalizacji, budząc jedność ducha w Chrystusie”<sup>70</sup>. „Pierwszym elementem zdrowej normalizacji jest już nie tyle naprawienie krzywd, ile nieponawianie ich, niemnożenie i nieprzedłużanie stanu pokrzywdzenia narodu wierzącego”<sup>71</sup>. Dowody normalizacji stosunków dawał Kościół od pierwszych chwil po ostatniej wojnie, gdy intensywnie wspierał organizowanie życia społecznego na Ziemiach Odzyskanych, okazując się nie rywalem, ale sprzymierzeńcem państwa<sup>72</sup>.

### 5. Prawa Narodu i jego odnowa

Prymas Polski jawi się w swym nauczaniu jako niezłomny i bezkompromisowy obrońca praw Narodu. Jako naturalne uważa On prawo Narodu do zachowania odrębności narodowej i terytorialnej, a w ramach swej infrastruktury – do rozwijania rodzimej kultury i samodzielności narodowej<sup>73</sup>. Suwerenność to atrybut bytu narodowego, niezależnie od występowania układów i powiązań międzynarodowych<sup>74</sup>. Na tym polega autonomia Narodu, że posiada on własną kulturę, moralność, własne życie osobiste, społeczne, polityczne i gospodarcze<sup>75</sup>. W ramach tej autonomii muszą być zagwarantowane prawa i przywileje dla rodziny oraz jej gospodarczy prymat<sup>76</sup>. Tylko wtedy zyskuje Naród szacunek i uznanie dla swej pozycji<sup>77</sup>. Na tym podłożu – stwierdza Kardynał – mogą spełnić się postulaty wolności sumień, wychowania chrześcijańskiego, swoboda publicznego kultu religijnego. „Nie jesteśmy niewolnikami, ale dziećmi naszej własnej, odrodzonej, powstałej z krwi i popiołów – Ojczyzny [...]”<sup>78</sup>. Domagając się praw – zastrzegał Prymas – należy wypełniać należne obowiązki. Wymaga tego odpowiedzialność narodowa. Jest to podstawa istnienia każdej społeczności: rodzinnej, narodowej, państwowej<sup>79</sup>. Jeżeli walczy się o rozszerzenie zakresu wolności i praw narodu, należy strzec się samowoli, a poczucie sprawiedliwości weryfikować miłością<sup>80</sup>.

<sup>70</sup> Tamże s. 41.

<sup>71</sup> Tamże s. 43.

<sup>72</sup> Por. t e n ż e. *Z rozważań nad kulturą* s. 73.

<sup>73</sup> Por. *Kazania świętokrzyskie* s. 29 n.

<sup>74</sup> Por. t e n ż e. *Kościół w służbie narodu* s. 23.

<sup>75</sup> Por. t e n ż e. *Kazania świętokrzyskie* s. 30.

<sup>76</sup> Por. tamże s. 25 n.

<sup>77</sup> Por. t e n ż e. *Prymat człowieka* s. 36.

<sup>78</sup> Tamże s. 113.

<sup>79</sup> Por. *Odpowiedzialność* s. 5, 6.

<sup>80</sup> Por. t e n ż e. *Kościół w służbie narodu* s. 243.

Uzyskanie praw narodowych i szacunku wymaga – zdaniem Kardynała – przede wszystkim m o r a l n e j o d n o w y N a r o d u. Pierwszy krok na tej drodze – to wprowadzenie w życie moralności ewangelicznej. Trzeba naprawić człowieka i związać go z zasadami etyki chrześcijańskiej<sup>81</sup>. Występujące w narodzie zjawiska polityczno-społeczne ujawniły jego wielkie moralne braki<sup>82</sup>. Naród odmawia w modlitwie 10 przykazań Bożych, ale żyje tak, jakby go nie obowiązywały<sup>83</sup>. Tymczasem, głosi Prymas Polski, „Naród się musi spowiadać, musi bić się w piersi i powiedzieć sobie nie tyle «moja wina», ile «nasza wina»”<sup>84</sup>. Cały Naród powinien przekonać świat, że najważniejszy jest nakaz miłości<sup>85</sup>, że obowiązkiem obywateli jest przebaczać z zasady, miłować nieprzyjaciół, tworzyć jedność, praktykować braterstwo, nie odgradzać się od nikogo<sup>86</sup>. Dlatego też Prymas Polski ogłosił krucjatę miłości społecznej: „W tej chwili z pokorą, świadomy swej nieudolności, a zarazem niezłomnej woli i nadziei na pomoc, podejmuję hasło «krucjaty miłości» [...]”<sup>87</sup>. „Cały Naród i całe Państwo mamy pracować nad tym, aby miłować, aby świat przekonać, że ponad wszystko, co świat zdobyć może, większa jest miłość”<sup>88</sup>.

W wizji prymasowskiej pojawia się koncepcja „rewolucji duchowej” Narodu, której wyznacznikami ma być: odrzucenie podziału na wierzących i uprzywilejowanych niewierzących, pozbycie się lęku, tchórzostwa, oportunistu, ateizacji, zagwarantowanie prawa wolności sumienia<sup>89</sup>. Chodzi więc o uruchomienie wartości ducha chrześcijańskiego, wyzwalającego wielkość w człowieku<sup>90</sup>. Ta „rewolucja duchowa” musi sięgać w podstawowe relacje ludzkiej egzystencji. Należy wprowadzić najpierw pokój w relację między nami a Bogiem, następnie ład do rodziny wraz z prymatem życia, z kolei wolność zrzeszania się obywateli, a w końcu obronę suwerenności i niezależności Ojczyzny<sup>91</sup>. „Jesteśmy u siebie, we własnej Ojczyźnie [...]. Mamy prawo czuć się jak u siebie w domu”<sup>92</sup>. Tu pojawia się wezwanie do miłości Ojczyzny, do ukochania i wier-

<sup>81</sup> Por. *Nie rzucim ziemi...* s. 71.

<sup>82</sup> Por. t e n ż e. *Kościół w służbie narodu* s. 159.

<sup>83</sup> Por. tamże s. 212-214.

<sup>84</sup> Tamże s. 71.

<sup>85</sup> Por. t e n ż e. *„Idzie nowych ludzi plemię...”* s. 208.

<sup>86</sup> Por. t e n ż e. *Kościół w służbie narodu* s. 145; *„Idzie nowych ludzi plemię...”* s. 197, 203.

<sup>87</sup> *„Idzie nowych ludzi plemię...”* s. 209.

<sup>88</sup> Tamże s. 208.

<sup>89</sup> Por. *Prymat człowieka* s. 118.

<sup>90</sup> Por. t e n ż e. *Kościół w służbie narodu* s. 242.

<sup>91</sup> Por. tamże. s. 116.

<sup>92</sup> Tamże s. 52.

ności wobec własnego zagonu<sup>93</sup>, a Kardynał cytuje słowa Wincentego Witosa: „Największym dobrem nie jest gospodarstwo, nie majątek, pieniądz, dobytek, ale miłość Ojczyzny”<sup>94</sup>. Przyszłość Ojczyzny zaczyna się według Kardynała nie tylko w sukcesach ekonomicznych, ale w kołysce. „Bodźcem rozwoju społecznego, ekonomicznego i moralnego jest kołyska, a w niej dziecię”<sup>95</sup> Kościół broni prawa do życia, bo jest to walka z autentyczną racją stanu, to jest walka o Naród<sup>96</sup>. Dlatego należy przełamać „deflację” psychiczną, moralną i społeczną, otwierając szanse młodemu pokoleniu<sup>97</sup>. Jego formacja w szkole musi być wolna od ateistycznego programu, bo „szkoła jest narodowa, należy do Narodu, a nie do takiej czy innej partii, sekty czy stowarzyszenia”<sup>98</sup>. Powodzenie tej odnowy zależy od tego, czy Naród uwierzy we własne siły, czy nie oczekując na zbawienie od innych, sam się zmobilizuje społecznie i moralnie<sup>99</sup>.

## II. PROBLEMATYKA LUDZKOŚCI JAKO „RODZINY LUDZKIEJ”

Jakkolwiek myśl Prymasa Polski koncentrowała się głównie na problematyce własnego Narodu, niemniej jednak w jej kontekście występowało raz po raz zagadnienie szersze: l u d z k o ś c i, pojmowanej jako „Rodzina ludzka”. Kardynał twierdził, że „sumienie ludzkości” zawiera w sobie potężny nakaz dążenia do pełnej Prawdy i Dobra oraz, że stanowi ono ów jednoczący impuls ludzkiej rodziny<sup>100</sup>. W ten sposób rodzi się coraz „skuteczniejsza solidarność światowa”, która daje możliwość wszystkim narodom tworzenia własnej przyszłości, naznaczonej wzajemnym poszanowaniem, przyjaźnią i uzgodnioną współpracą<sup>101</sup>. Życzeniem Kościoła Powszechnego jest – twierdził Prymas Polski – by ta tendencja scalająca znalazła instytucjonalne formy międzynarodowego zorganizowania celem przezwyciężenia współczesnej niedoli ludzko-

<sup>93</sup> Por. t e n ż e. *Nie rzucim ziemi...* s. 14.

<sup>94</sup> *Wspomnienia*. T. 3 s. 240. Cyt. za: *Nie rzucim ziemi...* s. 22.

<sup>95</sup> *Uświęcenie pracy* s. 146.

<sup>96</sup> Por. t e n ż e. *„Idzie nowych ludzi plemię...* s. 34.

<sup>97</sup> Por. t e n ż e. *Kazania świętokrzyskie* s. 18.

<sup>98</sup> T e n ż e. *Prymat człowieka* s. 106.

<sup>99</sup> Por. t e n ż e. *Z rozważań nad kulturą* s. 201.

<sup>100</sup> Por. *Sumienie prawe* s. 4 n.

<sup>101</sup> Por. t e n ż e. *Kazania świętokrzyskie* s. 37.

ci<sup>102</sup> Niemniej jednak nie może być takich zobowiązań międzynarodowych, które pomniejszałyby i ograniczały kulturę i suwerenność narodową<sup>103</sup>.

Nauczanie Prymasa wymienia najboleśniejsze niedole współczesnej „Rodziny ludzkiej” Są nimi: militarizm i wyścig zbrojeń, fetyszyzacja potęgi ekonomicznej, tendencje neokolonialistyczne, nietolerancja wobec emigrantów, przymoc polityczna i system aborcyjny<sup>104</sup>. Kardynał przestrzega też przed lekceważeniem i gwałceniem praw młodych, słabych i rodzących się dopiero narodów<sup>105</sup>. „[...] Gdyby w świecie doszła do głosu doktryna społeczno-ekonomiczna, której dążeniem jest ogarnąć całą ludzkość, jeżeli chce się utrzymać i służyć dobrem, niech się strzeże przed wynaradawianiem i narzucaniem siłą swych przekonań”<sup>106</sup>

Prymas Polski pragnął nadać „Rodzinie ludzkiej” głębię duchowego wymiaru, gdy twierdził, że „obecność Chrystusa w świecie jest nadzieją Rodziny ludzkiej, uznanie Jego miejsca wśród nas jest naszym błogosławieństwem”<sup>107</sup> Rehabilitacja ludzkości zależy od rehabilitacji Boga Człowieka w życiu osobistym, rodzinnym i narodowym<sup>108</sup>. Główne zadanie „Rodziny ludzkiej” jako całości polega – w opinii Prymasa – na b u d o w a n i u p o k o j u w świecie współczesnym. Jeżeli ludzkość dotąd tego nie osiągnęła, to dlatego, że nie wyzwoliła się z „grzechów świata”: niewiary, nienawiści, rozwiązłości, nietrzeźwości<sup>109</sup> Należy jednak stwarzać w a r u n k i p o k o j u w świecie. Prymas przywoływał w związku z tym tematem encyklikę Jana XXIII *Pacem in terris* oraz *Deklarację praw człowieka i obywatela* (ONZ), domagające się szacunku dla podstawowych praw ludzkiej osoby: prawa do życia, sprawiedliwości, wolności osobistej i religijnej, praw ekonomicznych i zawodowych, praw rodzinnych, obywatelskich i narodowych<sup>110</sup>. Współczynnikami zaś pokoju, panującego w „Rodzinie ludzkiej” powinny być: powszechne braterstwo ludzi, jedność wszystkich ludzi w Chrystusie, moralność chrześcijańska, która prowadzi do zjednoczenia społecznego, miłości bliźniego, powiązania ze sprawiedliwością społeczną, a wreszcie duch przebaczenia i miłosierdzia<sup>111</sup>.

<sup>102</sup> Por. „*Idzie nowych ludzi plemię...*” s. 170.

<sup>103</sup> Por. t e n ż e. *Kazania świętokrzyskie* s. 62.

<sup>104</sup> Por. „*Idzie nowych ludzi plemię...*” s. 165-167.

<sup>105</sup> Por. *Kazania świętokrzyskie* s. 37.

<sup>106</sup> Tamże s. 38.

<sup>107</sup> *Kościół w służbie narodu* s. 200.

<sup>108</sup> Por. tamże.

<sup>109</sup> Por. *Z rozważań nad kulturą* s. 120.

<sup>110</sup> Por. *Prymat człowieka* s. 95-98; „*Idzie nowych ludzi plemię...*” s. 71.

<sup>111</sup> Por. t e n ż e. „*Idzie nowych ludzi plemię...*” s. 119-121.

Istotną wszakże rzeczą – zdaniem Kardynała – jest pokój panujący w poszczególnych narodach, bo to warunkuje powszechność pokoju w rodzinie narodów świata<sup>112</sup>.

\*

Niniejszy szkic, z konieczności skrótowy, nie daje pełnego obrazu dokonań Wielkiego Prymasa Polski, Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Oparty jest na ograniczonej liczbie Jego pozycji książkowych. Niemniej jednak pozwala on dostrzec szerokość horyzontów doktrynalnych i duszpasterskich Wielkiego Nauczyciela Narodu, głębię i przenikliwość Jego myśli na tym obszarze, który był przedmiotem niniejszej refleksji. Stworzył On w pewnym sensie „teologię narodu”, w szczególnej specyfice jego polskości, historii i kulturowo-politycznych uwarunkowań. Podkreślał Wielki Prymas aksjologiczną rangę Narodu, który wyrastając genetycznie ze stwórczego zamysłu Boga zabezpiecza podmiotowość i suwerenność duchową swych członków. Naród ma do spełnienia misję personalizującą i socjalizującą wobec swych członków kierując się wartościami Ewangelii, zwłaszcza przykazaniem Chrystusowej miłości. Pozwoli to narodowi przezwyciężyć rozliczne zagrożenia, z których największym jest „zniewolniczenie” ducha i ateizacja postaw. Naród zyskuje wsparcie – zdaniem Prymasa – gdy wspiera go Kościół i państwo, jeżeli tylko zachowana zostaje równowaga i zasada sprawiedliwości między tymi trzema rzeczywistościami. Stałym obowiązkiem narodu jest bronienie swych podstawowych praw do odrębności, suwerenności politycznej i terytorialnej, do rozwijania swej rodzimej, oryginalnej kultury, do politycznej niezależności i autonomii nie wykluczających powiązań i układów międzynarodowych. Jak każda rzeczywistość ludzka i ziemską – naród narażony bywa na błędy i słabości, musi więc podejmować próby moralnej odnowy. Oznacza to zwrot ku moralności ewangelicznej, uznanie swych win oraz podjęcie „rewolucji duchowej”, polegającej na uruchomieniu w narodzie wartości chrześcijańskiego ducha.

Szerokość spojrzenia Prymasa Tysiąclecia rozciągała się również na całą „Rodzinę ludzką” Jej integracja wokół podstawowych wartości powinna stworzyć „skuteczniejszą solidarność światową”, umożliwiającą narodom tworzenie pokoju, sprawiedliwości, pomyślności społecznej, kulturalnej i ekonomicznej.

---

<sup>112</sup> Por. tamże s. 122.

NATION AND ITS AXIOLOGICAL POSITION IN SOME  
WRITINGS OF CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI,  
THE PRIMATE OF POLAND

S u m m a r y

Drawing on to some writings of Cardinal Stefan Wyszyński the author depicts the Cardinal's view of the axiological importance of the Polish nation. The latter results from the specific „theology of nation” of the Great Primate. The rank of that nation which focuses the ethnic family of individuals bound by history, tradition, culture, customs and ideals, grows out from God's right to live, which right is of individual and fellowship character. Nation in its integrity personizes and socializes its members in the name of the values of the Gospel and Christ's law, of charity. This allows to overcome numerous contemporary threats, particularly „spiritual sedation” and atheization of attitudes.

The pastoral mission of the Church and the protection on the part of the state institutions support national existence. Their action should be mutually harmonized and should be based on the principles of charity and justice. It is the duty of a nation to defend its principal rights: sovereignty, individuality, political and territorial self-dependence, developing its home culture while conforming to international connections. The awareness of errors and weakness should make a nation to undertake a permanent regeneration. This means to turn towards „evangelical morality”, to recognize one's faults and to take up a „spiritual revolution” in the name of Christian values. The Primate of Poland postulates to put in motion the process of integrating the whole „Human family” (mankind) around the basic values and the process of creating a „more effective mundane solidarity” in order to realize in the life of mankind peace, justice, social, cultural and economical welfare.

*Translated by Jan Klos*